

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Dobosz

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Zglenicka, Michał Sadaj

w obecności prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie Krystyny Nogal-Załużskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego i 7 marca 2018 r.

sprawy z wniosku W. K.

o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikające z wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w O. z dnia 11 stycznia 1949 r. w sprawie (...) wobec A. P. (1) (s. L.)

orzeka

1. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz W. K. kwotę 18 000 zł (osiemnastu tysięcy złotych) tytułem odszkodowania oraz kwotę 250 000 zł (dwustu pięćdziesięciu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. oddalić wniosek w pozostałej części;
3. na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

XVIII Ko 90/17

UZASADNIENIE

W dniu 8 marca 2017 roku W. K. działając na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) wniosła o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną przez jej ojca A. P. (1) krzywdę wynikłą z wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w O. z dnia 11 stycznia 1949 r., sygn. akt (...) oraz zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 7 listopada 1948 r. do 7 listopada 1951 r. w wysokości 496.476,00 zł oraz odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu utraty zdrowia oraz z tytułu utraconych zarobków w wysokości 293.000,00 zł (k. 1-15).

Na rozprawie w dniu 21 lutego 2018 roku pełnomocnik wnioskodawczyni powołując się na art. 445 k.c. i art. 448 k.c., ograniczył żądanie i wniósł o orzeczenie zadośćuczynienia w wysokości 250.000,00 zł oraz zasądzenie odszkodowania w wysokości 140.000,00 zł pozostawiając oszacowanie tej wartości do uznania sądu, z uwagi na utrudnione określenie wartości wynagrodzenia, jakie otrzymywał A. P. (1) przed tymczasowym aresztowaniem (k. 113).

Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (1) został zatrzymany w dniu 7 listopada 1948 r., a następnie tymczasowo aresztowany postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 9 listopada 1948 r. W dniu 10 listopada 1948 r. przeciwko ww. zostało wszczęte śledztwo, a w dniu 23 listopada 1948 r. prokurator wniósł do Sądu Rejonowego w O. akt oskarżenia (k. 21, 27, 75-79 akt sprawy (...)) znajdujących się na płycie Ns 58.2016 – k. 21 akt sprawy II Kp 394/16).

Wyrokiem nr (...) z dnia 11 stycznia 1949 r. w sprawie o sygn. akt (...) Wojskowy Sąd Rejonowy w O. uznał A. P. (1) winnym tego, że w dniu 7 listopada 1948 r. w godzinach wieczornych, będąc na akademii odbywającej się z okazji 31-ej rocznicy (...) w S. (...). w K. pow. K., woj. (...), publicznie nawoływał do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej z (...) przez to, że podczas przemówień kpt. W.P. D. T. i przedstawiciela (...)kpt. T., zwracając się do obecnych donośnym głosem stwierdzili, iż Związek (...) w ostatniej wojnie dla P. nic nie zrobił, oraz że ciemnota (...) nie zdolna jest do niczego, przy czym w wulgarny sposób wyrażał się o członkach rządu (...) oraz nawoływał obecnych do opuszczenia sali tj. przestępstwa z art. 11 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. i za to skazał A. P. (1) na karę 3 lat więzienia (k. 14-17 akt sprawy II Ko 394/16).

Z. P. wielokrotnie wносиła o ułaskawienie męża, przy czym jej prośby sąd pozostawiał bez rozpoznania (m.in. k 170, 187 akt sprawy (...)) znajdujących się na płycie Ns 58.2016 – k. 21 akt sprawy II Kp 394/16).

A. P. (2) najpierw przebywał w więzieniu w O., 17 lutego 1949 r. został przeniesiony do Zakładu Karnego w B., a następnie w dniu 23 czerwca 1949 r. do Zakładu Karnego w R.. W dniu 27 stycznia 1950 r. skazany został wysłany do obozu pracy w P., a 1 października 1950 r. do obozu pracy w P., gdzie wykonywał prace w produkcji, w kamieniołomach przy ładowaniu kamienia (k. 136, 151, 169, 186 akt sprawy (...)) znajdujących się na płycie Ns 58.2016 – k. 21 akt sprawy II Kp 394/16).

W zakładach karnych stosowano wobec skazanego represje i szykany, uznany był bowiem za więźnia politycznego. Zastraszano go, pozbawiono spacerów, możliwości odwiedzin, był niedożywiony. Z B. do R. skazany był przewożony w wagonie, służącym do przewozu zwierząt. W Zakładzie karnym w R. przebywał ok. pół roku. Były tam bardzo złe warunki, tj. ciasne i duszne pomieszczenia, przepełnione cele. W celach 5-osobowych przebywało nawet 15 osób. W R. skazanemu nie można było przekazać paczek od rodziny.

Następnie przez ok. 9 miesięcy A. P. (1) przebywał w P., a resztę kary odbył w P.. Były to obozy pracy, gdzie pracował w kamieniołomach. Podczas pracy podupadł na zdrowiu, pogorszył się stan jego uzębienia i miał problemy zdrowotne z kręgosłupem. Skazany przy skromnym wyżywieniu, nie mógł wyrobić narzuconej normy pracy, przez co był bity. (opinie z ZK k. 31-32, zeznania świadka k. 114-117).

W dniu 9 listopada 1951 r. A. P. (1) został zwolniony. Zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności (k. 206 akt sprawy (...)) znajdujących się na płycie Ns 58.2016 – k. 21 akt sprawy II Kp 394/16).

Przed skazaniem to A. P. (1) utrzymywał rodzinę. W młodości pracował z rodzicami w gospodarstwie rolnym, w latach 1932-1933 odbywał zasadniczą służbę wojskową, w dniu 15 maja 1946 r. zgłosił się do pracy w (...) w K. gdzie pracował w parowozowni jako ślusarz. Zarabiał ok. (...) zł miesięcznie (k. 49-50 akt sprawy II Ko 394/16, k. 30 kopia książeczki wojskowej – zawód ślusarz, k. 114-117 zeznania świadka). Córka A. P. (1) wyjeżdżała na kolonie z zakładu pracy ojca. Jako kolejarz A. P. (1) miał przyznany deputat węglowy, który został rodzinie odebrany od razu po jego aresztowaniu. W związku z tym rodzina nie miała czym ogrzewać domu, musieli zbierać gałęzie i węgiel wyrzucony przy torach.

Z. P., żona skazanego, po pozbawieniu wolności jej męża, dorabiała gotując kawę dla robotników budujących szkołę w okolicy, pomagała również rolnikom przy żniwach. W. K., córka skazanego, miała wówczas 12 lat. Po aresztowaniu ojca rodzice innych dzieci zabraniali z nią im kontaktów (k. 114-117 zeznania świadka).

Po odbyciu kary A. P. (1) wrócił do pracy, jednak nie od razu. Po powrocie był chory, nie mógł chodzić. Nadto bał się wyjść na dwór, wydawało mu się, że wszędzie jest kontrolowany przez służby. Miał również problemy zdrowotne będące skutkiem pobytu w więzieniu, był w O. w kolejowym szpitalu z powodu bólów kręgosłupa. Kiedy nie pracował dorabiał w domu – szył ubrania bądź robił buty (k. 29, 33 pisma z (...)) – rzemieślnik K. z 18 sierpnia 1959 r., k. 114-117 zeznania świadka).

W dniu 30 kwietnia 1984 r. A. P. (1) została wydana legitymacja kombatanta, uchwałą rady państwa został odznaczony medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r. (k. 51-53). Zmarł 8 października 1990 r. (k. 44).

Córka A. P. (1) W. K. oraz Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w O. nr (...) z dnia 11 stycznia 1949 r. w sprawie o sygn. akt (...) skazującego A. P. (1). Sąd Okręgowy w O. II Wydział Karny postanowieniem z dnia 20 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. II Ko 394/16 nie uwzględnił wniosku (k. 29-31 akt sprawy II Ko 394/16).

Po rozpatrzeniu zażaleń wnioskodawców Sąd Apelacyjny w Białymstoku II Wydział Karny postanowieniem z dnia 22 marca 2017 r. sygn. akt II AKz 55/17 zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że stwierdził nieważność wyrok z dnia 11 stycznia 1949 r. wydanego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w O. w sprawie o sygn. akt (...) w stosunku do A. P. (1), kazujać go na karę 3 lat więzienia za czyn z art. 11 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych (k. 65-67 akt sprawy II Ko 394/16).

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Za zasadne należało uznać żądanie kwoty zadośćuczynienia. W ocenie sądu dochodzona suma pieniędzy nie może zostać uznana za nadmierną gdy zważy się na rozmiary doznanej przez A. P. (1) krzywdy. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na długi okres pozbawienia wolności trzech lat. Był to czas rozłąki z rodziną i osamotnienia. Pozbawiony wolności utracił stały kontakt z dorastającą córką i żoną. Nie mógł zapewnić im podstawowych potrzeb życiowych, co do czasu zatrzymania czynił. Brak możliwości wsparcia swoich bliskim w ich codziennych bieżących problemach z pewnością pogłębiał poczucie krzywdy.

Kolejną okolicznością wpływającą na zwiększone rozmiary krzywdy były warunki pozbawienia wolności. Jako notoryjny można uznać fakt, że warunki te przedstawiały niższe standardy sanitarne, higieniczne i lokalowe niż obecnie. Dolegliwości wynikające z tych ograniczeń z pewnością zwiększały poczucie krzywdy A. P. (1). Krzywdę tą pogłębiał z pewnością fakt odbywania kary, przez jej część, w warunkach obozu pracy. Doprowadzało to do fizycznego wyczerpania, a w konsekwencji pogorszenia stanu zdrowia A. P. (1). Cierpienia fizyczne z tym związane miały istotny wpływ na uwzględnienie w całości wniosku o zadośćuczynienie, bo stanowiły dodatkową udrękę, wykraczającą poza typowe następstwa pozbawienia wolności. Przyznana kwota zadośćuczynienia byłaby niższa gdyby nie obowiązek wykonywania pracy w kamieniołomach przez A. P. (1) w trakcie jego izolacji.

Wpływ na zwiększone poczucie krzywdy A. P. (1), które odzwierciedlone zostało w wysokości przyznanego zadośćuczynienia miała przyczyna jego pozbawienia wolności. To poczucie krzywdy jest proporcjonalnie większe, gdy dotyka ono osoby, która może uznawać swoje zachowanie, jakie doprowadziło do orzeczenia i wykonania kary, za słuszne i nakierowane dla realizacji dobra wspólnego. Działanie A. P. (1) uznane zostało za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W czasie gdy do niego doszło nie mógł mieć on nawet wyobrażenia, że za takie zostanie uznane. Miał on jednak z pewnością poczucie, iż ukarany został za czyn, który polegał na głoszeniu prawdy i krytyce ówczesnego systemu władzy. Oczywiście to poczucie krzywdy A. P. (1) za usprawiedliwione należy uznawać w takim stopniu, w jakim odpowiada ono charakterowi czynu, jakiego się dopuścił. Było to przecież z jego strony działanie jednorazowe o ograniczonym znaczeniu dla walki o niepodległość. Dlatego okoliczności te miały wpływ na wysokość zadośćuczynienia w proporcjach odpowiadających doniosłości tego zachowania.

W zakresie odszkodowania stwierdzić należy, iż zeznania W. K. stanowią podstawę do ustalenia faktu poniesienia szkody przez A. P. (1) wskutek jego pozbawienia wolności. Przed określeniem jej rozmiarów wskazać należy na pewne założenia, które stanowiły dla sądu kierunek rozważań.

Po pierwsze stwierdzić należy, że sąd dla ustalenia powstania szkody zastosował metodę dyferencyjną. Na gruncie przepisów postępowania karnego została ona wyraźnie wyartykułowana już przez Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z 1958 r. w sprawie stosowania art. 510-516 k.p.k. z 1928 r. (Uchwała ZO SN z 7.06.1958, Prez. 729/58, OSN 1958, z. 4, poz. 34). Wytyczne te, zgodnie z uchwałą Pełnego Składu Sędziów SN z 5.05.1992 r. (Kw.pr. 5/92, OSNKW 1993, z. 1-2, poz. 1) nie mają obecnie mocy zasad prawnych, mogą być jednak w praktyce sądowej wykorzystywane "jak każdy pogląd wyrażony na piśmie - w takim zakresie, w jakim przeprowadzona w wytycznych interpretacja norm prawnych pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i zasadami demokratycznego państwa prawnego." Wedle, zatem stanowiska Sądu Najwyższego przedstawionego w ww. wytycznych „Jedną ze szkód objętych przepisami art. 510 K.P.K. jest pogorszenie się położenia majątkowego, wywołane uniemożliwieniem poszkodowanemu pracy zarobkowej przez okres odbywania kary lub tymczasowego aresztu. Szkoda tego rodzaju nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. (...) Powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności, i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalnej, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty.” Do wytycznych tych bezpośrednio odwoływał się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 2000 r. w sprawie II KKN 3/98 (LEX nr 50900, Prok.i Pr.-wkł. 2000/12/12). Przytoczone twierdzenia wynikają z istoty kompensacyjnego charakteru odszkodowania, które z jednej strony ma przywrócić stan majątku poszkodowanego z czasu poprzedzającego powstanie szkody, a z drugiej zapobiec bezpodstawnemu wzbogaceniu. Wskazywane okoliczności, istotne dla ustalenia wartości szkody, uwzględniają bowiem regułę *compensatio lucri cum damno* znajdującą użytek przy zastosowaniu metody dyferencyjnej. Reguła ta opiera się na wyrównaniu korzyści z uszczerbkiem i określa sytuacje, gdy wskutek zdarzenia powodującego szkodę, poszkodowany poza doznaniem negatywnych konsekwencji, odnosi pewne korzyści. Wykorzystanie tego narzędzia dla wyliczenia wysokości szkody jawi się jako bezsporne na gruncie prawa cywilnego (Prawo zobowiązań – część ogólna System Prawa Prywatnego tom 6, red. dr hab. Adam Olejniczak, 2014, C.H. Beck, Wydanie 2 str. 166-168), gdyż służy realizacji kompensacyjnego charakteru odszkodowania.

Korzyść o jakiej mowa przy wykorzystaniu reguły *compensatio lucri cum damno* zapewne nie jest najbardziej stosownym określeniem dla sytuacji osoby pozbawionej wolności. Nie ulega jednak wątpliwości, że osoba taka, wskutek jej izolacji, nie ponosi pewnych wydatków związanych chociażby z jej i jej bliskich utrzymaniem, które ponosiłaby gdyby pozbawiona wolności nie była. Jeżeli osoba taka nadto w sposób regularny ponosiła także inne wydatki, które niekoniecznie musiały być powiązane z bezpośrednimi kosztami jej utrzymania, ale mogły być przeznaczane na inne jej i jej bliskich potrzeby to również te wydatki jako mające charakter stały należały do tych, których poszkodowany nie ponosił w czasie gdy był pozbawiony wolności. W wyniku, zatem pozbawienia wolności poszkodowany nie wypełnia dotychczas wykonywanych przez siebie zobowiązań oraz nie ponosi wydatków, jakie dotychczas ponosił. Z jednej strony dlatego, bo nie ma takiej możliwości (brak dochodów), a z drugiej strony dlatego, że jego utrzymanie zapewnia administracja jednostki penitencjarnej. Z niektórych zresztą potrzeb, z uwagi na warunki izolacji korzystać po prostu nie może (potrzeby kulturalne, oświatowe, rozrywkowe, ogólnie zwiększające komfort życia), a przebywając na wolności wydatki na ich realizację poszkodowany, by ponosił. Jeżeli zatem porównuje się stan majątkowy poszkodowanego taki jaki istniałby, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stan rzeczywisty w chwili odzyskania przez niego wolności należy również uwzględnić fakt, że przebywając na wolności ponosiłby on większe w opisywanym zakresie wydatki niż wówczas gdy był pozbawiony wolności. Zwrotowi poszkodowanemu nie podlega, zatem „całokształt wpływów pieniężnych zwiększających jego majątek”, a kwota tych dochodów pomniejszona o wartości wydatków, jakie w sposób stały ponosił, gdy przebywał na wolności.

Nie ulega, bowiem wątpliwości, że skutkiem pozbawienia wolności A. P. (1) była utrata regularnie uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jednocześnie takim skutkiem było zaprzestanie ponoszenia przez niego wydatków, jakie do czasu pozbawienia go wolności, ponosił. Gdyby, zatem wnioskodawcy przyznać wartość utraconych korzyści bez potrącenia wartości odpowiadającej ponoszonym przez niego wydatkom, w czasie gdy przebywał na wolności, doszłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

Opisywany sposób wyliczenia wartości odszkodowania można zobrazować na przykładzie osoby osiągającej dochody z prowadzonej osobiście działalności gospodarczej. Nie budzi wątpliwości fakt, że zwrotowi takiej osobie nie będą podlegać wartości odpowiadające kosztom uzyskania przychodu. W czasie izolacji osoba taka nie uzyskiwała żadnego dochodu, bo nie prowadziła swojej działalności gospodarczej, ale także nie ponosiła wydatków związanych z jej prowadzeniem. W konsekwencji nie jest ona uprawniona do dochodzenia zwrotu tych wartości, jakie ponosiła ona na uzyskanie przychodu w czasie, gdy przebywała na wolności. Nie ponosiła w tym zakresie szkody.

Istotą, zatem kompensacyjnego charakteru odszkodowania, dla osoby pozbawionej wolności, jest konieczność potrącenia z wartością utraconych przez nią korzyści, takich wartości, które odpowiadają wysokości poniesionych przez nią wydatków, w związku z realizacją stałych potrzeb tej osoby zanim pozbawiona wolności nie została. W takim sposobie wyliczenia szkody realizuje się reguła *compensatio lucri cum damn*, zapobiegająca bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego. W ostateczności sprowadza się ona do ustalenia wartości szkody odpowiadającej wartości oszczędności, jakie mógł poczynić pozbawiony wolności przy określonej wysokości jego dochodów i wydatków stale przez niego ponoszonych.

Zdaniem sądu bez znaczenia w okolicznościach sprawy jest fakt, że po zatrzymaniu A. P. (1) jego żona zaczęła pracować. W ocenie pełnomocnika wnioskodawczyni taka sytuacja prowadzi do konieczności odrzucenia metody dyferencyjnej przy wyliczeniu odszkodowania. Jest to twierdzenie błędne dlatego, że dla ustalenia rozmiarów szkody uwzględnia się stan majątku poszkodowanego jaki istniał przed pozbawieniem wolności. Podjęcie zatrudnienia przez żonę poszkodowanego było zdarzeniem późniejszym, a przez to niemającym wpływu na stan jego majątku, którego wielkość zastosowana powinna być do porównania ze stanem majątku po odzyskaniu wolności. Odszkodowanie ma przywrócić stan majątku A. P. (1) sprzed pozbawienia wolności, a więc z czasu kiedy jego żona nie pracowała. Gdyby bowiem A. P. (1) nie został pozbawiony wolności jego żona zatrudnienia by nie podjęła. Żadne okoliczności na to nie wskazują, a zatem fakt ten nie powinien być brany pod uwagę przy ustalaniu rozmiarów szkody. Zatrudnienie żony poszkodowanego mogło spowodować jedynie, że ta szkoda poniesiona przez A. P. (1) nie była większa. Bez podjęcia pracy jego żona musiałaby się z pewnością zadłużyć dla utrzymania rodziny, a długi te możliwe, że spłacałby sam poszkodowany. W takiej sytuacji pozbawienie wolności doprowadziłoby do wzrostu zobowiązań, a tym samym wielkości szkody. Taka jednak sytuacja nie wystąpiła, a zwrot kwot odpowiadających pełnemu wynagrodzeniu poszkodowanego sprzed pozbawienia wolności faktycznie prowadziłby do zwrotu tego co jego żona zarobiła w trakcie okresu jego izolacji. W konsekwencji należałoby uznać, że szkoda, jaka wystąpiła po pozbawieniu wolności A. P. (1) polegała na tym, że jego żona podjęła pracę, co jest przecież wnioskiem absurdalnym.

Przechodząc do dalszych rozważań, po tym jak zostały ustalone przez sąd zasady ustalenia rozmiarów szkody, stwierdzić należy, że po stronie A. P. (1) taka szkoda wystąpiła. Sąd w tym zakresie opiera się na zeznaniach wnioskodawczyni wobec, których nie istnieją dowody przeciwne, a relacje te nie są też sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Bezspornym w sprawie jest fakt, że A. P. (1) przed pozbawieniem wolności pracował. Na podstawie relacji W. K. stwierdzić też należy, że uzyskiwane przez jej ojca wynagrodzenie było po pierwsze wystarczające dla zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych całej jego rodziny. Po drugie zarobki A. P. (1) pozwalały również na dokonywanie oszczędności. Były one przeznaczone na wyjazdy małoletniej W. K. na kolonie w czasie wakacji, ale także przeprowadzenie remontu w domu. Okolicznościami, które uwiarygodniają te twierdzenie jest fakt, że w tym okresie nie pracowała żona poszkodowanego. Świadczy to o tym, że sytuacja majątkowa rodziny, oparta na wynagrodzeniu A. P. (1), była na tyle dobra, że nie wymagała dodatkowego zatrudnienia jego żony. Wpływ również na taką sytuację miał fakt, że z tytułu zatrudnienia A. P. (1) otrzymywał deputat węglowy. Dzięki temu rodzina w okresie zimowym nie musiała przeznaczać dodatkowych środków na zakup opału, a które to środki nawet

w dzisiejszych czasach w okresie grzewczym stanowią istotny składnik budżetu domowego. Oznaczało to jednak, że poszkodowany nie wszystkie uzyskane z tytułu zatrudnienia środki przeznaczał na bieżące utrzymanie swoje i rodziny, ale również mógł zabezpieczyć rezerwy finansowe, które przeznaczone mogły zostać na inne cele. W konsekwencji prowadzi to do wniosku, że A. P. (1) wskutek pozbawienia wolności utracił fundusze, jakie mógł pozyskać z tytułu wynagrodzenia za świadczoną pracę. Pozbawienie wolności spowodowało, zatem, że takich środków nie mógł pozyskać. Niewątpliwie, więc jawi się ustalenie, iż A. P. (1) poniósł szkodę wskutek wykonanego wobec niego wyroku.

Dalszym zagadnieniem jest natomiast określenie wartości tej szkody. Nie należy zdaniem sądu wymagać od wnioskodawczyni, by w zakresie wartości żądanego odszkodowania przedstawiła dowody, które w precyzyjny sposób pozwolą na ustalenie jej wartości. A. P. (1) nie mógł mieć nadziei, żyjąc w czasach totalitarnej władzy, że dożyje czasu kiedy będzie mógł dochodzić roszczeń za wykonanie wobec niego kary pozbawienia wolności. Nie można, więc wymagać by on i jego rodzina zbierali wszelkie dokumenty, które ułatwiłyby wyliczenie wartości szkody. Dlatego też w sytuacji wnioskodawczyni nie można stosować rygorystycznych procedur postępowania dowodowego i uznawać, że wobec braku przedstawienia precyzyjnych dowodów, szkodę należy uznać za nieudowodnioną. Taka postawa sprzeczna byłaby z intencjami ustawodawcy, który w środkach ochrony prawnej przewidzianymi ustawą z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, upatrywał narzędzi przywrócenia poczucia sprawiedliwości skrzywdzonym przez totalitarny system, co przecież bez odpowiedniej rekompensaty strat nie mogłoby się dokonać.

Jak wynika z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Ustalając, zatem, że A. P. (1) niewątpliwie poniósł szkodę wskutek wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności dla ustalenia jej wartości należy uwzględnić wszystkie dostępne sądowi okoliczności.

Po pierwsze wskazać należy, że sąd nie dysponuje żadnym dowodem przeciwnym dla informacji wnioskodawczyni o wysokości wynagrodzenia jej ojca. Dowód o przeprowadzenie, jakiego wnosila prokurator nie miał na celu przecież wykazanie okoliczności przeciwnych, a mógł jedynie tą okoliczność potwierdzić. Po drugie nie jest sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego ustalenie, że córka poszkodowanego miała wiedzę o wysokości jego zarobków. Mogła ją nabyć zarówno w czasie, kiedy A. P. (1) je uzyskiwał jak i w późniejszym okresie. Z pewnością twierdzenie, że takiej wiedzy nie mogła posiadać byłoby nieprawdziwe, bo wykluczyć tego nie można. W konsekwencji wobec braku dowodu przeciwnego uznać należało, że A. P. (1) przed zatrzymaniem zarabiał kwotę (...) zł netto. Dalej stwierdzić należy, że podawana przez wnioskodawczynię wysokość kwoty wynagrodzenia jej ojca przed pozbawieniem wolności nie jest sprzeczna ze wskazaniami doświadczenia życiowego i dostępnymi informacjami o ówczesnym rynku pracy. Jak wynika z obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r. (opublikowane w: M.P.1990.21.171) wydanego na podstawie art. 27 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206) przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce uspołecznionej ogółem w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r. wyniosło w złotych w 1950 r. 551. Kwota (...) zł wynagrodzenia A. P. (1) z okresu sprzed jego zatrzymania jest, zatem mniejsza, ale jej wysokość jest oczywiście prawdopodobna uwzględniając, że była to wysokość wynagrodzenia sprzed dwóch lat. Pod uwagę można wziąć w tym zakresie również dane z Rocznika Statystycznego za 1949, gdzie na k. XXII w części dotyczącej Wzrostu zatrudnienia i płac (k. 120 akt sprawy) podano informację, że zarobki realne pracowników najemnych wzrosły w ciągu 1949 r. o 13%. Mając na uwadze treść cytowanego obwieszczenia i stały postęp wzrostu wynagrodzeń można uznać, że za wiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni o wysokości zarobków jej ojca, które z tej perspektywy odpowiadały ówczesnym warunkom na rynku pracy.

Dalszym jednak elementem rozważań jest ustalenia proporcji tego wynagrodzenia do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w tym czasie, by móc wyliczenia dotyczące odszkodowania przenieść na warunki obecne i wysokość

aktualnego przeciętnego wynagrodzenia. Stwierdzić, zatem należy, że wynagrodzenie A. P. (1) mieściło się jednak poniżej wysokości wynagrodzenia przeciętnego. Wskazuje na to szereg okoliczności.

Dekret z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz.U.1947.30.129) w brzmieniu obowiązującym na czas zatrzymania A. P. (1) w art. 5 ust. 1 pkt 19) przewidywał, że od podatku od wynagrodzeń zwolnione są wynagrodzenia nieprzekraczające 108 000 zł, a stopa procentowa podatku przy pierwszym stopniu wynagrodzeń wynosiła 1%. Oznaczało to, zatem, że poszkodowany otrzymywał wynagrodzenie w wysokości, która nie dawała podstawy do wyliczenia od niego podatku. Było to, więc wynagrodzenie w dolnych obszarach płacowych. Odwołując się ponownie do Rocznika Statystycznego za 1949 r. i tablicy nr 7 k. 135 Rocznika (k. 120 akt sprawy) stwierdzić należy, że spośród pracowników fizycznych zatrudnionych w przemyśle 30,1 % miała zarobki do 12 000 zł rocznie i w takiej grupie poszkodowany się mieścił. Były to, więc wynagrodzenia niższe niż przeciętne. Na podstawie tych danych uznać, zatem należało, że przed pozbawieniem wolności A. P. (1) otrzymywał z tytułu zatrudnienia niższe wynagrodzenie niż przeciętne wówczas występujące w gospodarce wśród pracowników fizycznych. Zdaniem sądu rozważając powołane okoliczności należało ustalić, że wynagrodzenie poszkodowanego było ok. 10% niższe od wysokości przeciętnego wynagrodzenia.

Dla ustalenia należnego odszkodowania, przechodząc na wartości występujące w czasie orzekania, sąd dalsze wyliczenia odnosił do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które określone jest w komunikatach Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Wedle ostatniego z nich z dnia 9 lutego 2018 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2017 r. (opublikowane w: M.P.2018.181) przeciętne wynagrodzenie w czwartym kwartale 2017 r. wyniosło 4516,69 zł. W ocenie sądu nie ma podstaw by w tym zakresie stosować inne kryteria przyjmując chociażby wyższe wskaźniki przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. W związku z tym, że nie ma bezpośredniego przełożenia wysokości wynagrodzenia poszkodowanego sprzed jego pozbawienia wolności na okres obecny należy stosować takie wskaźniki, które będą miały charakter uniwersalny i odnoszący się do wynagrodzeń całego społeczeństwa. Nie ma zdaniem sądu powodu, by uznać, że wynagrodzenie ślusarza z parowozowni z 1948 r. bardziej odpowiada wskaźnikom przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw niż wynagrodzenia przeciętnego.

W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, że określone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wynagrodzenie przeciętne podawane jest jako wynagrodzenie brutto, a ustalona w oparciu o zeznania wnioskodawczynie wartość wynagrodzenia jej ojca była wartością netto. Jak to wynikało z dotychczasowych rozważań z wynagrodzenia poszkodowanego nie odliczano podatku, a z pewnością, jeśli przyjąć, że W. K. miała wiedzę o zarobkach jej ojca, to takiej nie miała na temat innych niż podatki obciążeń jego wynagrodzenia. Jeżeli wiedziała ile zarabiał jej ojciec to tyle ile przynosił pieniędzy do domu na utrzymanie rodziny. Takie twierdzenie zgodne jest ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Oznacza to w konsekwencji, że wartość przeciętnego wynagrodzenia brutto należy sprowadzić do wartości netto z uwzględnieniem wszelkich występujących obciążeń takiego wynagrodzenia. Są to składki na ubezpieczenie społeczne finansowane przez pracownika (składka emerytalna 9,76%, rentowa 1,5%, chorobowa 2,45%), zaliczka na podatek dochodowy (18%). Uwzględnienie tych obciążeń daje kwotę przeciętnego wynagrodzenia netto w wysokości ok. 3200 zł. Mając na uwadze, że A. P. (1) otrzymywał zarobki o ok. 10% niższe niż przeciętne, uwzględniając niższy poziom życia w czasach sprzed jego pozbawienia wolności i w konsekwencji niższe koszty utrzymania uznać należało, że mógł zachować bez wydatków na bieżące potrzeby swoje i rodziny środki odpowiadające wartości aktualnych ok. 500 zł miesięcznie. Te 500 zł miesięcznie stanowiło szkodę wynikającą z pozbawienia wolności A. P. (1). Gdyby bowiem poszkodowany pracował, a zachowane zostałyby stosunki majątkowe i rodzinne sprzed jego pozbawienia wolności mógłby z każdego miesiąca odłożyć kwotę odpowiadającą obecnym 500 zł. W związku z tym, że nie pracował zarobkowo, a był pozbawiony wolności takich środków nie mógł uzyskać i stąd powstała szkoda po jego stronie w wysokości 18 000 zł za cały okres 3 lat pozbawienia wolności.

Przy ustaleniu wartości odszkodowania sąd nie brał pod uwagę ewentualnych szkód powstałych wskutek uszczerbku na zdrowiu, jaki mógł być rezultatem pracy poszkodowanego w kamieniołomach. W tym zakresie pełnomocnik wnioskodawczynie zrezygnował z dowodzenia okoliczności, jakie mogłyby być podstawą takich wyliczeń a i sąd nie miał możliwości, by z urzędu takie poczynić. Podobnie nie uwzględniono przy wyliczaniu wartości odszkodowania

dochodów, jakie poszkodowany mógł uzyskiwać z tytułu prywatnie wykonywanych usług, bo w tym zakresie nie przedstawiono w toku rozprawy głównych dowodów.

Zdaniem sądu także praca poszkodowanego w obozach pracy w czasie pozbawienia wolności powinna być postrzegana wyłącznie jako dodatkowa dolegliwość wykonywania takiej kary, a nie podstawa zwiększenia wysokości odszkodowania. Okoliczności te jak wskazano zostały uwzględnione przy określeniu kwoty zadośćuczynienia jako znacznie zwiększające doświadczoną przez A. P. (1) krzywdę. Jak podkreślono miały one istotny wpływ na wartość zasądzoną zadośćuczynienia. Wykonywanie przez poszkodowanego pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności nie spowodowało uszczerbku w jego majątku. Majątek ten nie miał przez to mniejszej wartości. A. P. (1) nie doznał, więc szkody w granicach *damnum emergens* wskutek tego, że wykonywał pracę w zakładzie karnym. Samo wykonywanie pracy, jako towarzysząca pozbawieniu wolności dodatkowa dolegliwość, nie spowodowało także, że utracił on spodziewane korzyści czyli nie wystąpiła szkoda w granicach *lucrum cessans*. Gdyby poszkodowany w czasie odbywania kary pozbawienia wolności nie pracował w obozie pracy nie uzyskałby żadnych dodatkowych środków. Wykonywanie takiej pracy tych środków go, więc nie pozbawiło. Dlatego też nie było zasadne by w ramach odszkodowania przyznać poszkodowanemu świadczenie odpowiadające wynagrodzeniu za pracę, bo samo wykonywanie pracy przez A. P. (1) w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności takiej szkody nie spowodowało.

Podsumowując sąd okręgowy na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. K. kwotę 18 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Oddalił wniosek w pozostałej części, a na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.